goniec codzienny

Wilno
WTOREK
6 października 1942
Nr. 376
Cena w Wilnie 5 fen.

Dalsze części północnego obszaru miasta w Stalingradzie zdobyte

Bezskuteczne ataki sowieckie pod Woronežem. — Dalsze postępy na południowy-wschód od jeziora Ilmen. — Wielkie straty Sowietów na Morzu Czarnym, na Wołdze i na jeziorze Ładoga

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 4 października 1942.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W północno-zachodniej części Kaukazu wzięto pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego kilka stanowisk w lasach oraz urządzenia wojenne. Lotnictwo zwalczało na czele własnych przednich oddziałów atakujących kolumny i stanowiska wypadowe wojsk nieprzyjaciela.

Na południe od rzeki Terek wzięto szturmem wybudowane na kształt twierdz i zacięcie bronione miasta Elchotowo oraz Wierchny Kurp.

W północnej części miasta Stalingrad wyrzucono nieprzyjaciela w ciężkich walkach z dalszych bloków domów i rozbudowanych stanowisk. Silne oddziały lotnictwa, przystosowane do walk z niskiego pułapu oraz artyleria przeciwlotnicza wspierały przy tym oddziały wojsk lądowych. Inne formacje samolotów bojowych kontynuowały rozbijanie sowieckich linij dostaw. Zniszczono większą liczbę nieprzyjacielskich pociągów transportowych; zatopiono okręt motorowy na Wołdze. Nocne ataki bombowców były skierowane na lotniska i stanowiska artylerii bolszewickiej na wschód od Wołgi.

Na środkowym odcinku frontu prowadzono skutecznie przedsięwzięcia własnych oddziałów szturmowych.

U wybrzeża holenderskiego, gdzie w utarczce nocnej w dniu 1 października brytyjskie ścigacze zostały zatopione przez niemieckie okręty strażnicze, zebrały statki ubezpieczające 3 brytyjskich oficerów i 12 ludzi załogi jako jeńców z pływających tam resztek rozbitych okrętów.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 5 października:

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W północno-zachodniej części Kaukazu i na południe od rzeki Terek niemieckie wojska wspierane przez oddziały lotnicze wyrzuciły nieprzyjaciela z bunkrów i stanowisk leśnych. Na północny wschód od Mcałoka rozbito całkowity pułk sowieckiej kawalerii. Wiele setek jeńców wzięto do niewoli. W porcie Tuapse samoloty bojowe uszkodziły sowiecki statek-cysternę o pojemności 7.000 TRB.

W walce o Stalingrad oddziały piechoty i czołgów w ścisłym współdziałaniu z siłami lotniczymi przystosowanymi do walk z niskiego pułapu, zdobyły w zaciętych walkach ulicznych dalsze części północnego obszaru miasta. Bolszewicy ponieśli wysokie, krwawe straty. Zniszczono 9 czołgów. Nocne ataki bombowe skierowane były przeciwko bolszewickim lotniskom, stanowiskom artylerii i liniom kolejowym na wschód od Wołgi.

Podczas bezskutecznych ataków na przyczółek mostowy Woroneż stracił nieprzyjaciel w dwu ostatnich dniach 21 czołgów.

Własne ataki na południowy-wschód od jeziora Ilmen również i wczoraj postąpiły dalej naprzód. Wzięto szturmem pewne miejscowości oraz zniszczono otoczone nieprzyjacielskie siły. Na froncie między górną Wołgą i jeziorem Ładoga własne oddziały uderzeniowe rozbiły większą ilość nieprzyjacielskich bunkrów i stanowisk bojowych. Również i lotnictwo prowadziło dalej swoje ataki przeciwko nieprzyjacielskim bunkrom oraz skupieniom czołgów i wojsk. W zatoce Fińskiej uszkodzono celną bombą jeden trawler.

W walce przeciwko Związkowi Sowieckiemu niemiecka marynarka wojenna zatopiła we wrześniu na Morzu Czarnym przez ścigacze 24 statki o łącznej pojemności 42.000 TRB, na Morzu Bałtyckim 1 łódź podwodną i 1 poławiacz min. W tym samym czasie lotnictwo zatopiło na Morzu Czarnym, na Wołdze i na jeziorze Ładoga 11 statków handlowych i uszkodziło 26 statków oraz 1 dok pływający. Z pomiędzy okrętów wojennych zatopiono 1 kanonierkę, 1 torpedowiec, 1 trawler i 1 statek strażniczy, uszkodzono 2 poławiacze min, 3 kanonierki i 4 statki strażnicze.

Koło wybrzeży holenderskich w nocy na 4 października stoczyły poławiacze min utarczkę morską z brytyjskimi ścigaczami, które zostały rozproszone skutecznym ogniem artylerii.

W walkach na froncie Donu w najprzedniejszej linii znalazł śmierć bohaterską generał dowodzący korpusem czołgów, generał wojsk pancernych baron von Langermann und Erlencamp, odznaczony wieńcem dębowym do Rycerskiego Żelaznego Krzyża. U jego boku padł w walce o wolność Europy dowódca pewnej węgierskiej dywizji pułkownik Nagy.

Zwycięskie ataki lokalne na rozbudowane stanowiska bolszewickie nad Donem

BUDAPESZT. (DNB). Szef sztabu generalnego donosi:

W ubiegłym tygodniu odbywała się na odcinku frontu zajmowanego przez honwedów obustronna ożywiona działalność artylerii i działalność wywiadowcza. Wojska węgierskie dokonały zwycięskich lokalnych ataków na ufortyfikowane stanowiska bolszewickie, znajdujące się na wschodnim brzegu Donu. W ciągu tych akcyj oddziały honwedów zniszczyły kilka punktów opacia i powróciły z jeńcami i ze zdobyczą. Bombowce węgierskie zaatakowały skutecznie skupienia wojsk i pojazdów nieprzyjacielskich, jak również urządzenia kolejowe. Za frontem oczyściły węgierskie oddziały okupacyjne szeroki obszar leśny od partyzantów. W czasie stoczonych we wrześniu walk zaczepnych i skutecznych walk odpierających wzięto z górą 3.000 jeńców i zdobyto 34 jednostki ciężkiej broni oraz niezliczone ilości broni ręcznej i innego materiału wojennego. Węgierska artyleria przeciwlotnicza zniszczyła 50, a lotnictwo 6 samolotów nieprzyjacielskich.

Miliard 208 milionów

Imponujący czyn ofiarny Narodu Niemieckiego z okazji pomocy zimowej

W przemówieniu swym w berlińskim pałacu sportowym, Reichsminister Dr. Goebbels podał do wiadomości imponujący wynik trzeciej pomocy zimowej. Minister zaznaczył przy tym:

Wyniki tej pomocy zimowej były tak niespodziewane i pociągające, jak nawet nie można sobie wyobrazić: w 3-im roku pomocy zimowej naród niemiecki ofiarował prawie o 300 milionów RM więcej niż w r. poprzednim. Ofiary narodu niemieckiego za dotychczasowy okres wojenny wyniosły 4 miliardy 70 milionów RM, to jest więcej niż wartość całkowitego przywozu i wywozu wszystkich krajów Am. Południowej. Takim sposobem łączny wpływ pomocy zimowej od 1933 r. znacznie przekroczył piąty miliard.

Służba pracy kobiet na Węgrzech

BUDAPESZT. (DNB). Żona premiera von Kallay zapowiedziała 1 października w przemówieniu przez radio zorganizowanie ochotniczej służby pracy kobiecej. Z enuncjacyj jej wynika, że pięć największych organizacyj kobiecych w kraju podjęło się zorganizowania tej służby pracy. Honorową prezesurę sprawuje żona regenta pani von Horthy. Równocześnie wezwała pani von Kallay kobiety węgierskie, by zgłaszały się jak najliczniej do ochotniczego pełnienia służby pracy celem zapewnienia niezakłóconego biegu pracy w ojczyźnie, zajmując warsztaty pracy pełniących na froncie służbę żołnierzy. Według informacji podanej przez mówczynię, zgłosiło się już około 100.000 kobiet.

Aresztowanie Herriota

VICHY. Były prezes francuskiej izby deputowanych, Herriot, który od chwili usunięcia go z urzędu przebywał w okolicy Lyon, został na podstawie zarządzenia rządu aresztowany. Poza potwierdzeniem tego aresztowania przez miarodajne czynniki nie ogłoszono dotychczas żadnych dalszych szczegółów.

Włościaństwo litewskie dziękuje obrońcom na froncie

Uroczystość dożynek w Kowieńskim Teatrze Miejskim

Generalkommissar Dr. von Renteln: „Wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, zawdzięczamy wyłącznie i jedynie żołnierzowi na froncie"

Wszędzie, w mieście i na wsi obchodzono w wesołym nastroju święto dziękczynne żniw. Na główną uroczystość w Kownie zebrały się w niedzielę w południe w Kowieńskim Teatrze miejskim obok naczelników niemieckiego zarządu cywilnego, wojska i litewskiego samorządu delegacje włościańskie z całego kraju.

Przed rozpoczęciem właściwych uroczystości przyjął kierownik oddziału rolnictwa w generalnym komisariacie ludzi, którzy przybyli w charakterze przedstawicieli litewskiego włościaństwa bardzo serdecznie w sali recepcyjnej teatru miejskiego i wyraził im podziękowanie za wzorowe dostawy i ich prace w tym roku zbiorów.

Po uroczystej uwerturze wszedł na scenę radca generalny Petronis, by w przemówieniu wyrazić uczucia włościaństwa litewskiego w dniu dziękczynienia za żniwa.

Następnie uroczysty akt przedstawiał wręczenie korony dożynkowej i emblematów żniw Generalkommissar'owi. Ze wszystkich powiatów Litwy przybyło po jednej delegacji, które odznaczyły się przez swoje dostawy i inne wzorowo wykonane świadczenia. Generalkommissar wręczył im osobiście dokumenty honorowe. Wspaniałe dary żniw, jakie wydała w tym roku ziemia litewska zostały przy tym przekazane Generalkommissar'owi, a obok płodów rolnych były tam również szczególnie piękne okazy litewskiej roboty domowej, które zupełnie wyjątkowo zainteresowały Generalkommissar'a.

Po tym uczczeniu szczególnie zasłużonych w dziele wyżywienia frontu i kraju wieśniaków i wieśniaczek zabrał głos Generalkommissar Dr. von Renteln.

Generalkommissar dał przegląd przeżytego przed rokiem okresu żydowsko-bolszewickiego terroru, który przepełniony był początkowymi zarządzeniami zmierzającymi do rozbicia gospodarstw włościańskich i do organizowania kołchozów. Wśród łez i obawy uprawiano wówczas pola. W tym roku mogło włościaństwo spokojnie uprawiać swoje prace pokojowe, albowiem front na Wschodzie ochraniał zagrody i ogniska, ochraniał pracę wieśniaka, siew i żniwa. Dlatego też należy się frontowi nasze niezmienne stałe podziękowanie. Z pewnością gospodarka jest dzisiaj trudniejsza aniżeli w czasach pokojowych, jednak nie możemy zapominać, że to co dzisiaj posiadamy i czym jesteśmy, zawdzięczamy wyłącznie i jedynie żołnierzom na froncie. To podziękowanie, mówił dalej Generalkommissar, nie może składać się ze słów jedynie, lecz winno zawierać również czyny. Litewskie włościaństwo dziękuje frontowi w ten sposób, że w tym roku zasiano już 15 procent więcej zbóż ozimych aniżeli wynosiła przeciętna zasiewu w ostatnich 10 latach i 25 procent więcej aniżeli w roku ubiegłym. Generalkommissar zaapelował następnie do wieśniaków, by frontowi podziękowali również przez to, że więcej rozszerzą w przyszłości uprawę żyta, a także powierzchnię uprawną kartofli i roślin pastewnych. Kto w porę i w pełni oddaje swoje kontyngenty, ten dziękuje i pomaga frontowi, który ochrania go i jego rodzinę. Kto jednak nie spełnia obowiązkowych dostaw, albo uprawia sabotaż i handel pokątny, staje się pomocnikiem bolszewizmu i nie może oczekiwać niczego innego, jak tylko tego, by był uważany i traktowany jako wróg frontu.

Przy tym jednak Generalkommissar stwierdził, że w ubiegłym roku wieśniacy na Litwie z małymi wyjątkami spełnili całkowicie swoje podziękowanie wobec frontu przez swoje dostawy i podziękował on wszystkim tym, którzy dokładnie swój obowiązek spełnili. Przyrzekł on dalej dokładać wysiłków, by zaopatrzyć gospodarstwa wiejskie, o ile na to tylko pozwoli wojna, w konieczne środki pomocnicze. Już w roku ubiegłym można było rozdzielić między rolników w Generalnym Okręgu Litwy 15.000 sztuk pługów dwuskibowych, kopaczek, młockarni, maszyn do czyszczenia ziarna i innych narzędzi rolniczych. Przy tym zwrócił Generalkommissar uwagę na to, że jeszcze nigdy rolnictwo na Litwie w poprzednim czasie nie otrzymało w ciągu jednego roku tak dużej ilości maszyn do swej dyspozycji. Dołoży się starań, by w przyszłości wyprodukować przede wszystkim więcej hufnali, gwoździ, małych przedmiotów żelaznych i części zastępczych ażeby w nie zaopatrzyć rolnictwo. Generalkommisar zakończył: „Podobnie jak na froncie każdy spełnia swój obowiązek, tak też w kraju każdy musi spełniać swój obowiązek. Zechciejmy pomóc żołnierzom na froncie pilną pracą i całkowitą dostawą oraz energicznymi świadczeniami. W tym przyczynku kryje się najpiękniejsze podziękowanie dla Wodza Niemiec i jego żołnierzy".

Wzniesiony przez Generalkommissar'a okrzyk na cześć Adolfa Hitlera, pieśni narodu niemieckiego i litewski hymn zakończyły ten głębokie budzący wrażenie apel Generalkommissar'a do mężczyzn i kobiet włościańskich.

Po tym radca gen. Petronis odczytał przemówienie dziękczynne do Wodza Niemiec.

Druga część uroczystości znajdowała się całkowicie pod znakiem śpiewu i muzyki Wileńskiej Filharmonii.

Londyn obawia się o Stalingrad

Moskwa uważa sytuację za bardzo naprężoną

rd. SZTOKHOLM. Komentarze angielskiego biura prasowego w sprawie Stalingradu przenika ton alarmu. „Moskwa uważa sytuację za bardzo naprężoną" donosi rzecznik londyński. Mocniej aniżeli poprzednio podkreśla się przy tym siłę i przewagę potężnych wojsk ofensywnych, które dowództwo niemieckie skoncentrowało na tym rozstrzygającym odcinku. Niemcy stworzyły straszliwy pierścień ognia wokół Stalingradu. Wiele niemieckich dywizyj rzucono do walki, celem całkowitego zdobycia terenu miasta.

Londyńskie czynniki informacyjne przedstawiają publiczności brytyjskiej apokaliptyczne sceny z ostatnich walk. Według komunikatów z Moskwy punkt ciężkości walk w Stalingradzie spoczywa obecnie na dzielnicach fabrycznych w północno-zachodnich przedmieściach. Nowe niemieckie oddziały pancerne wdarły się tutaj w stanowiska sowieckie. Równocześnie starali się Niemcy przesunąć swoje stanowiska wzdłuż Wołgi do Stalingradu.

Gazety londyńskie i angielska służba prasowa powtarzą alarmujące głosy gazet sowieckich. Udzielono też głosu organowi armii sowieckiej „Czerwonej Gwieździe", która pisze całkiem otwarcie „Sytuacja Stalingradu jest bardzo poważna. Obecnie nadeszły rozstrzygające momenty bitwy".

W sprawozdaniu „Izwiestij" mówi się, że obecnie ewakuuje się najważniejsze dzielnice przemysłowe Stalingradu, co według zwyczajów sowieckich jest zapowiedzią klęski.

Dalej piszą „Izwiestia", że robotnicy tych zakładów przemysłowych pozostali jednak na miejscu. „Pomagają oni albo przy naprawie czołgów w mieście, albo walczą z żołnierzami. Tysiące z nich leży wraz z żołnierzami pogrzebani pod gruzami miasta".

Ponury cień nad Japonią

Japońskie gazety podały wiadomość, że wulkan Asama znajdujący się 130 km na północ od Tokio wyrzucił gwałtowny deszcz popiołu; przerażenie ogarnęło okolicznych mieszkańców, zwłaszcza, licznych letników, którzy podczas gorących miesięcy szukają odpoczynku w czystym powietrzu górskim w Karuizawa. Asama należy do czynnych wulkanów w Japonji. Właściwie przez cały rok wyrzuca masy prawie niewidzialnego delikatnego popiołu; niekiedy gęstnieją i wiatr zanosi popiół aż do Tokio. Jeśli wówczas pozostawić samochód na ulicy przez kilka godzin, na błyszczącej przed tym chłodnicy osadza się delikatna warstwa kurzu—popiołu.

Geologiczna struktura Japonii ma charakter wybitnie wulkaniczny. W wielu miejscach podglebie tworzy zastygła lawa, czarne twarde skały. Na stromych wybrzeżach często wyraźnie widać geologiczną budowę kraju. Na wybrzeżu morskim znajduje się prawie wszędzie czarny lub szary piasek, nie tak jak u nas żółto—białe plaże; jest to skutek wietrzenia skał wulkanicznych.

Jeden ze słynnych, czynnych wulkanów znajduje się na Oszimie, wyspie na południe od Atami. Ludność na Oszimie jest uderzająco wysoka i piękna, prawdziwie pańska. Według opowiadań w ciągu tysiącleci historji japońskiej książęta i szlachta, która popadła w niełaskę u cesarza lub u dworu, była zsyłana na wygnanie na Oszimę. Jej potomkowie i dziś jeszcze zamieszkują wyspę i zachowują oni nieskalaną swoją dumę, najlepszą krew książęcą.

Nad Oszimą unosi się zawsze spokojny pióropusz dymu wydobywającego się z krateru. Wewnątrz wulkanu widać gotujące się i bulgocące wulkaniczne ognie. Oszima jest celem nieszczęśliwych kochanków. Wspólny skok z brzegu krateru do przejmującej dreszczem przepaści kończy tragedię ich życia.

Liczba wulkanów wygasłych jest większa niż liczba wulkanów czynnych. Najbardziej znanym jest najwyższa góra Japonji, Fudżi, słynny ze względu na swój kształt regularnego stożka.

Ziemia pod powierzchnią tego państwa na wyspach gotuje się, burzy i wiecznie buntuje. Z wnętrza ziemi wypływa tysiące gorących źródeł, dają zdrowie i odświeżenie z powodu zawartych w nich składników mineralnych i siarczanych, zaopatrują liczne miejscowości w naturalną, gorącą wódę, a nad krajem unoszą się niezliczone mniejsze i większe białe chmurki pary. Znane są w całej Japonii kąpiele w miastach Miganoszita, Hakone, Atami, Ito. Jednakże bardzo liczne źródła płyną niewykorzystane, zwłaszcza źródła w górach, stają się potokami z wodospadami, rzekami, nad którymi unoszą się ku niebu chmury pary. Często schodziłam nad ich brzegi, by umaczać w wodzie rękę i przekonać się, że przez zaśnieżony kraj płynie rzeczywiście gorąca woda.

W związku z wulkanicznym charakterem Japonii i podziemną czynnością groźnych sił, nad krajem wesołym i wiecznie uśmiechającym się unosi się ponury cień, groźba trzęsienia ziemi, które codziennie, co godzinę zagraża życiu i mieniu każdego. „Sziszi", nasze „pst, cicho cichutko", nazywa to niebezpieczeństwo lud. Zrzadka tylko słyszy się to fatalne słowo, a jeśli się je wymawia, to szeptem, z tajonej obawy, że moce podziemne mogą się przebudzić, z przynoszącego błogosławieństwo snu.

Atoli moce te nigdy nie pogrążają się w sen całkowicie. Przez cały rok są mniejsze i większe trzęsienia ziemi, tak częste, że według statystycznych danych na każdy dzień przypada jedno trzęsienie ziemi. Nie odczuwa się ich prawie i notują je jedynie bardzo precyzyjne przyrządy na stacjach obserwacyjnych. Niekiedy jednak wstrząsy są silniejsze, tak że brzęczą szyby w oknach, a domy drżą.

Nauka odróżnia poziome i pionowe, prostopadłe trzęsienia ziemi. Pierwsze są stosunkowo niebardzo groźne, podnoszą równomiernym rytmem całą powierzchnię ziemi danego obszaru, tak że przedmioty chylą się najpierw w jednym, następnie w drugim kierunku. Natomiast przy pionowych trzęsieniach podnosi się ziemia do góry, straszne uderzenie wstrząsa mocnymi warstwami kory ziemskiej, tworzą się szczeliny, światy zapadają się w ciągu sekund. Ta groźba trzęsienia ziemi unosi się jak ponury cień nad Japonią.

Ośrodek trzęsienia ziemi, właściwie ognisko, znajduje się naokoło Tokio w środku wybrzeża wyspy Hondo. Obcokrajowcy przyjeżdżający do Tokio przeważnie nie zdają sobie sprawy z tego niebezpieczeństwa. Pierwszy wstrząs budzący śpiących momentalnie ze snu, budzi nie uczucie lęku a raczej dreszczyk czegoś nowego, emocjonującego. Dopiero później, po tygodniach, miesiącach chodzi za człowiekiem jak cień uczucie obawy przed trzęsieniem ziemi, lęk przed czymś nieznanym, przejmującym zgrozą. Ale i tutaj człowiek przyzwyczaja się z biegiem czasu do grozy.

Po przyjeździe do Tokio pouczono mnie, co robić w razie trzęsienia ziemi. Najbezpieczniejszym miejscem jest, mówiono mi, pobyt pod gołym niebem, poza dosięgiem walących się murów i spadających dachówek. Jeśli niema czasu by wyjść na dwór, najbezpieczniej jest stanąć pod futryną drzwi, pod arkadami. Domy w Japonii są jedno i dwupiętrowe, budowane lekko, z drzewa, by łatwiej się mogły opierać wstrząsom. Mus był tutaj w ciągu historji [illegible] w znaczeniu których zorientował w ostatnich latach. Było zagadką, jak pagody, wysokie pięciopiętrowe świątynie przez całe stulecia opierały się trzęsieniu ziemi i swym dostojnym majestatem dawały świadectwo drzemiącej w nich tajemniczej siły. Ze zdumieniem stwierdzono że pagody były bez wyjątku budowane według zasady podatności na drgania. Punkt ciężkości budowli spoczywa nie na fundamentach, lecz na środkowej belce spajającej całą budowlę pionowo z góry na dół. Belka ta nie jest oparta na ziemi, lecz wisi swobodnie w powietrzu. W razie trzęsienia ziemi kołysze się w jedną i drugą stronę, nie podlega wstrząsom, i utrzymuje całą pagodę w równowadze. Obecnie przy budowie licznych nowoczesnych gmachów stosuje się zasadę elastyczności podstawy; najbardziej znanym przykładem jest hotel „Imperial" w Tokio, jedyny dom w dzielnicy, który podczas wielkiego trzęsienia ziemi w 1923 r. nie runął.

Trzęsienia ziemi, które przeżyłam podczas swej bytności w Tokio były nieznaczne. Wiele z nich miało miejsce, gdy jechałam pojazdami, kolejami, samochodami, tramwajami, tak że ich nawet nie odczułam. Dopiero po przyjściu do domu, zobaczyłam skutki; zawsze wszystkie obrazy na ścianie wisiały krzywo, a raz cenna chińska filiżanka leżała stłuczona na ziemi. Niekiedy budził mnie ze snu brzęk szyb, a łóżko bujało się jak hamak. Tylko jeden, jedyny raz składały mi ukłon ciężkie rzeźbione filary podpierające wysoki dach świątyni, a olbrzymi ważący kilka centnarów posłociły żyrandol nade mną robił wrażenie żywego niesamowitego zwierza. W panice uciekłam ze świątyni, z modlącymi się w niej.

W 1923 r. obiegła cały świat straszna wieść o olbrzymim trzęsieniu ziemi w Japonii, które w połączeniu z trzęsieniem morza i szalejącymi pożarami doszczętnie zniszczyło większą część Tokio, Jokohamy i okolicy. Wówczas setki tysięcy ludzi zginęło. Atoli życie było silniejsze niż klęska. Dzisiaj Tokio odbudowy na wielką skalę. Dziś Tokio i Jokohama są miastami na skalę światową, z szerokimi ulicami wielkomiejskimi, wysokimi domami zabezpieczonymi przed trzęsieniem ziemi, nowoczesną komunikacją jak w Europie lub Stanach Zjedn. Nic nie przypomina katastrofy z wyjątkiem pomnika ku pamięci 33000 bezimiennych umarłych, którzy w ciągu dni strasznej klęski zginęli w nagłym parku tokijskim przez trzęsienie ziemi, ogień, dym i wyczerpanie. Na tym miejscu, gdzie płonie znicz, jako wieczna ofiara ku czci zmarłych, odczuwa się bliskość groźnego cienia, który jest nieustannie nad Japonią.

Ch. Harrer.

Przykra krytyka

Wydawca wychodzącej w Portland gazety „Oregonian", Palmer Hoyt, jeden z czołowych ludzi prasy na północnym zachodzie Stanów Zjednoczonych, zaatakował — jak donosi amerykańskie czasopismo „Time" — politykę prasową rządu amerykańskiego bardzo ostro z powodu jej nieprawdziwości. Hoyt oświadczył między innymi, że jako wydawca gazety nigdyby nie uczynił rządu amerykańskiego reporterem swego pisma. Ponieważ w ogóle nie rozumie się on na sprawie dostarczania wiadomości. Ale również nie nadaje się ten rząd na biuro prasowe, ponieważ wiadomości jego zbyt często są „nieprawdziwe i niekompletne". Podobnie jak w wojnie Stany Zjednoczone poniosły dotychczas wiele porażek, tak też na polu prasowym i informacyjnym zmuszone one były również do ciężkich dziennikarskich odwrotów. Od Pearl Harbour aż do walk na Morzu Jawajskim, od Morza Jawajskiego aż do Murmańska i Aleutów rząd amerykański nie okazał się w żaden sposób godnym zaufania w udzielaniu wiadomości, ponieważ za każdym razem ukrywał przed społeczeństwem niepomyślne wiadomości.

Również naród amerykański nie ma przekonania, że jego rząd przy podawaniu komunikatów wojennych stara się bardzo o zachowanie prawdy, ale, — tak oświadczył w końcu Hoyt: „zadaniem rządu waszyngtońskiego w tej wojnie przy podawaniu przez niego wiadomości wojskowych jest tak małe przemilczanie prawdy, jak to czynią inne rządy".

„Time" dodaje do tych wywodów Palmera Hoyt, że również prasa amerykańska, zamieszczając komunikaty, postępuje tak, że z małych bitw w swoich nagłówkach robi wielkie bitwy, a nieprzyjemne dla amerykańskich czytelników wiadomości grzebie się gdzieś na miejscu, nie łatwym do odnalezienia.

AMSTERDAM. Brytyjska agencja informacyjna donosi z Waszyngtonu, że projekt ustawy, żądającej od Roosevelta i upoważniającej go do wydania zarządzeń na 1 listopada w celu stabilizacji cen, płac i wynagrodzeń w miarę możności do stanu z dn. 15 września — został przyjęty przez senat we środę wieczorem i odesłany do Izby reprezentantów.

W związku z ostatnim atakiem włoskich sił zbrojnych na Gibraltar pracuje się tam gorączkowo nad ulepszeniem umocnień. Przez środek zatoki przerzucono umocnione na bojach sieci, długości 1,3 km., które mają stanowić zabezpieczenie przed łodziami podwodnymi. Od strony zachodniej ustawiono zaporę z licznych zniszczonych pożarem lub pociskami parowców.

Pod znakiem orła napoleońskiego

VICHY. Dotychczas stosowane barwy narodowe francuskie w postaci oznaki czerwono - niebiesko-białej na ramieniu w legionie francuskim „Tricolore", walczącym przeciwko Rosji Sowieckiej, będą w przyszłości zastąpione orłem napoleońskim. Sztandary tego legionu również z czasem otrzymają takiż symbol, a mianowicie orła z rozpostartymi skrzydłami i trzymającego w szponach pęk piorunów. Wódz Niemiec podarował Francuzom dwie armaty, utracone przez Napoleona I w r. 1812 w Rosji i odnalezione przez Niemców w Smoleńsku.

Przeciwko strategom złudzeń

Sprzymierzeni znajdują się nadal tak jak i poprzednio w wojnie prowadzonej na Pacyfiku w defensywie — tak twierdzi londyńska gazeta wieczorna „Star" w arytkule, omawiającym sytuację militarną i zaznacza następnie dalej, że ekspansywna walka Japonii do tej pory nie osiągnęła również ostatnich swych granic.

Dlatego dobrze się czyni, gdy po stronie „alianckiej" nie zapomina się o tych korzyściach strategicznych, jakie posiadają Japończycy na Pacyfiku.

Tak np. wysyłają oni posiłki znacznie krótszymi drogami morskimi aniżeli sprzymierzeni, a nadto dysponują silną flotą lotniskowców. Ale byłoby już całkowitym błędem sądzić, że Japończycy znajdują się gdziekolwiek na froncie Oceanu Spokojnego w odwrocie. Przeciwnie, posiadają oni nadal swoją pełną, górującą nad „aliantami" siłę, i mogą każdej chwili kontynuować swoją zwycięską dotychczas ofensywę.

Zagraniczna wycieczka na przyczółku mostowym w Woronežu

Oficerowie portugalscy zwiedzają niemiecki front

(DNB). Delegacja oficerów portugalskich odwiedziła front niemiecki na przyczółku mostowym w Woronežu, aby — po zakończeniu w Rzeszy studiów wojskowych — pogłębić wiedzę teoretyczną naocznym obejrzeniem praktyki. Zagraniczni goście mogli się przy tym przekonać o słuszności niemieckich i zakłamaniu sowieckich komunikatów wojennych i stwierdzić bez żadnych zastrzeżeń, że miasto Worонеž i przyczółek mostowy stale i mocno znajdują się w ręku niemieckim.

W czasie swojej wizyty goście portugalscy ujrzeli bardzo wymowny obraz zaciętości prowadzonych tutaj walk, kiedy oprowadzono ich po ruinach Woroneža; widok martwego i na zagładę skazanego wielkiego miasta, w którym wciąż jeszcze pali się i dymi, i w którym dzisiaj oprócz kilku niemieckich żołnierzy nie przebywa żadna inna żywa ludzka dusza, zrobiło na zwiedzających widoczne wrażenie. Silniejszym jednak aniżeli to wrażenie przeszłości był obraz siły i gotowości do walki niemieckiej obrony na przyczółku. Goście oglądali baterie ciężkich moździerzy niemieckich w walce przeciwko nieprzyjacielskim celom pojedyńczym i przeżyli z pewnego stanowiska bojowego pułku artylerii, skąd mieli szeroki widok na cały front przyczółka mostowego, skoncentrowany atak ogniowy całej artylerii jednej dywizji na pewien las, gdzie stwierdzono skupienia sił nieprzyjacielskich.

Na stanowisku bojowym pewnego pułku piechoty — chroniącym od bomb, w piwnicy wielkiego, nie całkowicie jeszcze zburzonego domu — wprowadzono ich w pracę sztabu pułku piechoty w czasie walk odpierających. Szczególnie duże wrażenie sprawiła następnie wizyta w oddziale dział szturmowych, gdzie goście poznali sposób walki tej broni i jej możliwości manewrowania w trudnym terenie.

Pod przewodnictwem niemieckich oficerów otrzymali w ten sposób oficerowie portugalscy poglądowy obraz rzeczywistych stosunków na przyczółku tak, jak one przedstawiają się obiektywnemu obserwatorowi, nie sfałszowane przez tendencyjne i zniekształcające prawdę komunikaty agitacji sowieckiej.

OCALENIE MILIONÓW ISTNIEŃ LUDZKICH

Niemcy przodują w zwalczeniu śpiączki

Na jesieni 1942 r. upłynęło ćwierćwiecze od chwili, gdy udało się stworzyć syntezę owego środka chemicznego, który pod nazwą Germanin lub pod znakiem „Bayer 205" rozpowszechnił się jako niedoścignione lekarstwo przeciwko afrykańskiej śpiączce. Śpiączka jak wiadomo przenosi się przez ukłucie muchy tsetse. Ojczyzną muchy tsetse jest zasadniczo równikowa część Afryki. Jakie znaczenie posiada środek leczniczy przeciwko tej chorobie tropikalnej, można zrozumieć z tego, że na obszarach dotkniętych zarazą więcej aniżeli połowa mieszkańców uchodzi za chorych na śpiączkę. Z 40.000 ludzi n. p. w pewnym okręgu Ugandy zginęło na śpiączkę w latach 1905 do 1909 50%. Również pod względem gospodarczym zaraza stanowi bardzo wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ godzi ona nie tylko w ludzi, lecz także i w bydło. Brak zwierząt pociągowych tamuje w najuciążliwszy sposób gospodarczy rozwój obszarów tropikalnych.

Już przed pierwszą wojną światową podejmowali niemieccy lekarze tropikalni próby powstrzymania zarazy i osiągnęli przy tym bardzo poważne sukcesy. Wojna jednakowoż zniszczyła te sukcesy i pozwoliła chorobie znowu się rozkrzewić. Obecnie uważa się znowu prawie całe zachodnio-afrykańskie wybrzeże od Senegambii w dół aż do Mossamedes, częściowo Togo i Kamerun, wyspę Fernando Po, w Afryce Środkowej Kongo Francuskie na południu Rodezję za dotknięte zarazą. Na północy przedarła się choroba z doliny Kongo do obszarów położonych u źródeł Białego Nilu. Na terenach tych miliony ludzi choruje na śpiączkę. Państwom mandatowym w koloniach niemieckich nie można oszczędzić zarzutu, że nie poświęciły dostatecznej uwagi zagadnieniu zdrowotności kraju.

W czasie trwania wojny światowej udało się wynaleźć germanin. Celem wypróbowania działania na zarażonych terenach udała się ekspedycja Bayer'a w głąb Afryki. Ekspedycją kierowali prof. dr Kleine i naczelny lekarz sztabowy dr. Fischer. W czasie dwuletnich prób okazało się, że germanin jest rzeczywiście wynalazkiem o bardzo wybitnej sile leczniczej. 95 do 100 % wypadków chorobowych we wczesnym stadium da się w krótkim czasie wyleczyć przez injekcje germaninu. Również wielki odsetek zastarzałych wypadków można wyleczyć samym germaninem, w szczególnie zaś uporczywych wypadkach leczy się chorobę kombinacją germaninu z preparatami arsenowymi względnie antymonowymi. Germanin okazał się też pewnym środkiem zapobiegawczym.

Po zakończeniu tej wojny nowa Europa, uzbrojona w broń pokojową, wykutą przez niemiecką naukę rozpocznie skuteczną walkę z chorobami tropikalnymi.

NIE BĘDZIE WYBORÓW DO IZBY GMIN

SZTOKHOLM. Rząd angielski wypowiedział się ostatecznie przeciwko przeprowadzaniu wyborów do Izby Gmin podczas wojny. Powodu do tej decyzji przysporzyła dyskusja nad wnioskiem ustawy o przedłużeniu kadencji teraźniejszego parlamentu. Minister spraw wewnętrznych Morrison, incjator tego wniosku, powiedział, „że za powstrzymaniem się od nowych wyborów przemiawiałoby wielkie zaabsorbowanie pracowników, następnie okoliczność, że wybory powiększyłyby niezgodę wewnętrzną i że wreszcie należy też pamiętać, że nieprzyjacielskie ataki z powietrza mogłyby przeszkodzić przepisowemu przebiegowi wyborów. Poza tym przeciwko wyborom przemawia i wzgląd, że dokonanie ich spotkałoby się z zadowoleniem po stronie niemieckiej.

Syn Churchilla znowu ukazał się w Izbie Gmin. Podczas dyskusji oświadczył, iż nie należy dokonywać wyborów, bowiem znaczna część młodych ludzi, będących kandydatami, jest obecnie w wojsku poza krajem. Podobno był on zaskoczony, gdy stwierdził, jak wielu oficerów i żołnierzy pragnie oddać się po wojnie pracy politycznej.

Pierwszy lord admiralicji, Alexander, odrzucił żądanie licznych członków Izby Gmin udzielenia ze strony rządu szczegółów o nieudanej próbie lądowania pod Tobrukiem. Alexander uzasadnił swą odmowę, niemożnością udzielenia nowych informacji w tej sprawie.

Brzemienny w skutki błąd

w Londynie i w Waszyngtonie

BERLIN. (DNB). Reakcję krajów anglosaskich na mowę Adolfa Hitlera charakteryzuje dążność do tłumaczenia poszczególnych twierdzeń Führera, a również i tego, czego on wcale nie powiedział w sposób, który lepiej odpowiada pragnieniom Anglosasów co do dalszego rozwoju wojny aniżeli sama rzeczywistość. W Londynie i w Waszyngtonie już od dawna pragną widzieć przed sobą przeciwnika, którego możliwości militarne zostały wyczerpane, który pod względem strategicznym znajduje się w ulicy bez wyjścia i sam co raz bardziej obawia się, że utraci inicjatywę, a przez to możliwość ofensywnego zakończenia wojny. Według tego rodzaju komentarzy Adolf Hitler czuje się dalekim od celów, które proklamował w swoich mowach poprzednich. Jego ostatnia mowa zdradza przyznanie się, że siła niemiecka nie wystarcza, by odnieść militarne zwycięskie rozstrzygnięcie wojny. Dlatego Niemcy przestawiają się na defensywę i wojnę długotrwałą zamiast dążyć do poprzednio głoszonego celu zniszczenia swoich przeciwników.

Berlin jest zaskoczony tego rodzaju tendencyjną interpretacją bardzo jasnej mowy Adolfa Hitlera, której to mowy dominującą przecież myślą była absolutna pewność zwycięstwa. W Berlinie wyrażają przekonanie, że taka interpretacja być może jest wygodna w sensie agitacyjnego oddziałania na anglosaski morale wojenny, że jednak stanowi ona brzemienne w skutki zapoznanie oświadczeń Adolfa Hitlera i całej sytuacji wojennej między Rzeszą a jej przeciwnikami.

W żadnym spośród prowadzących dzisiaj wojnę państw, co w związku z tym musi być podkreślone, nie przemieniono tak bardzo w maksymę prowadzenia wojny tezy, że wojnę można wygrać tylko atakując i posiadając inicjatywę, krótko mówiąc przez militarne działanie, jak to uczyniły Niemcy. Przeprowadzone dotychczas kampanie stanowią każda oddzielnie klasyczne świadectwo strategicznej zasady Niemców, by wśród wszelkich okoliczności i za wszelką cenę narzucić przeciwnikowi przez ofensywne działanie wojenne własną wolę. Wszystkie wielkie sukcesy militarne, jakie osiągnęła Rzesza w dotychczasowych latach wojny należy zawdzięczać konsekwentnemu i bezkompromisowemu przeprowadzeniu tej zasady.

Już proklamowanie pełnego chwały zwycięstwa jako niemieckiego celu wojennego wyklucza możliwość defensywnego samoograniczenia się niemieckiego dowództwa wojennego do zabezpieczenia zdobytych pozycyj. Albowiem w ten sposób scharakteryzowane zwycięstwo można osiągnąć nie przez defensywę, lecz jedynie przez zniszczenie, względnie groźbę zniszczenia przeciwnika.

Adolf Hitler mówił po pierwsze o tym, że wojska niemieckie wśród wszelkich warunków chcą utrzymać to, co musi być utrzymane, a więc w tych miejscach, gdzie same nie zamierzają się posuwać naprzód, w żelaznym ręku utrzymać swe stanowiska i pozwolić atakować innym; po drugie przewidziano bezwarunkowo atakować tam, gdzie atak jest potrzebny celem zniszczenia przez armię niemiecką prawego ramienia anglosasko-bolszewickiej koalicji.

To pogramowe naświetlenie działań niemieckich wysuwa wyraźnie na czoło cel zniszczenia w rozumieniu klasycznej niemieckiej strategii. Dlatego też i dla strony nieprzyjacielskiej w przeciwieństwie do jej dzisiejszego fałszywego tłumaczenia okaże się jasnym faktem, że wola niemieckiego dowództwa do militarnego zakończenia wojny przez zwycięskie działania panować będzie nadal w sposób niewątpliwy nad dalszym przebiegiem tej wojny.

— TERMIN PRZESTEMPLOWYWANIA PASZPORTÓW. Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że w dn. 5—6 bm. kolejno będą przestemplowywane paszporty osób nazwiska których rozpoczynają się na literę G, H, Ch, I i J.

Wszyscy mieszkańcy są obowiązani przestemplowania paszportów dokonać w terminach przez władze wyznaczonych. (t).

— WYPADEK NA ULICY. Onegdaj, wskutek nieuwagi upadła na chodniku przy ulicy Witoldowej 80 letnia Krystyna Bożko zam. przy ulicy Algirdo 132.

Staruszka doznała ogólnych okaleczeń i złamania prawego przedramienia. Dostarczono ją na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża. (t)

— SKRADZIONO ROWER. W dniu wczorajszym przodownik policji Kudrylas zamieszkały przy Vytautostrasse 20 pozostawił na ulicy niezabezpieczony rower, a gdy wrócił roweru już nie było.

Zwracamy uwagę właścicielom rowerów, że wobec mnożących się wypadków kradzieży, pozostawiając rowery na ulicy należy bezwzględnie zabezpieczyć przez zamykanie lub na łańcuch lub kłódkę. (t).

Dożynki w Wilnie

Uroczystość obchodziły wspólnie wieś i miasto

Ośrodkiem każdej uroczystości dożynkowej jest z natury rzeczy wieśniak i jego uczciwa, skrapiana obfitym potem, pełna trosk praca. Tak było i podczas drugich dożynek, które ostatniej niedzieli obchodzili mieszkańcy powiatu i miasta Wilna razem z przedstawicielami niemieckich cywilnych władz administracyjnych i władz wojskowych oraz litewskich władz samorządowych. Gdy podczas towarzyskiego zebrania w wielkiej sali „Valgisu" wywoływano nazwiska poszczególnych wieśniaków i wieśniaczek, robotników i robotnic rolnych, którym następnie Gebietskommissar Wulff wręczał honorowe dyplomy Generalkommissar'a za wzorową pracę, na twarzach odznaczonych był taki wyraz radości, wdzięczności i dumy, że każdy zdawał sobie sprawę: odznaczeni wiedzą dokładnie, o co chodzi. Niektórzy z nich dali wyraz swemu wzruszeniu w toastach. Chcieliby jeszcze więcej zrobić, jeszcze więcej dać, by siła zbrojna mogła jak najprędzej doprowadzić wojnę z bolszewikami do zwycięskiego końca. Wszyscy wiedzą, że bolszewizm był tą groźną siłą, która chciała im zabrać ich kraj oraz zniweczyć ich uczciwy wysiłek.

Podczas wszystkich przemówień, wygłoszonych w trakcie uroczystego obchodu w Filharmonii, a później na towarzyskim zebraniu, pamiętano o zwycięskiej niemieckiej sile zbrojnej, która wyparła z kraju widmo bolszewickie. Siła zbrojna była drugim, ważnym tematem dnia. I nie był to tylko gest uprzejmości, jeśli generał Theiser, jako przedstawiciel armii, w krótkim przemówieniu dał wyraz swej radości z powodu zamanifestowania uczuć solidaryzowania się miejscowej ludności z siłą zbrojną i uczcił wieśniaków przez wzniesienie toastu.

Właściwa uroczystość odbyła się w sali koncertowej Filharmonii, byli na niej obecni liczni honorowi goście i liczni zaproszeni wieśniacy, którzy przybyli z powiatu wileńskiego do miasta i byli świadkami, jak obchodzi się taką uroczystość zgodnie z duchem nowego ładu. Po powitaniu gości przez burmistrza Dabulevičiusa, Stabsleiter Lackner, jako reprezentant Gebietskommissar'a Wilna — miasta, wygłosił krótkie przemówienie. Następnie agronom powiatowy przedłożył sprawozdanie o dokonanych pracach, a radca okręgowy Kalendra zestawienie materialnych ofiar, które ludność wiejska złożyła dla osiągnięcia zwycięstwa, po czym dziewczęta w litewskich strojach ludowych w sposób uroczysty wręczyły dwa wieńce dożynkowe Gebietskommissar'owi Wulff'owi i reprezentantowi Gebietskommissar'a Wilna — miasta, Stabsleiter'owi Lackner'owi.

Punktem kulminacyjnym uroczystości, przeplatanej muzyką, śpiewem i tańcem, było przemówienie Gebietskommissar'a Wulff'a.

Na wstępie swego przemówienia Gebietskommissar dał głęboko odczuty wyraz wiary w siły ziemi-żywicielki i wieśniaka, będące fundamentem wszelkiego życia. Wyjaśnił zagadnienie opuszczania wsi, na które dziś patrzymy inaczej, niż ludzie hołdujący liberalizmowi; podał ocenę bytowania wieśniaka, biorąc za punkt wyjścia pogląd na świat. „Nasze nowe czasy", mówił Gebietskommissar, „już od dawna zerwały z lekceważeniem stanu wieśniaczego i pracy wieśniaka uświadamiając ludzi, że przyszłość oraz byt zależy od chłopa i jego pracy. Wieśniak na swym własnym zagonie ma więcej wolności i jest silniejszy niż ktokolwiek inny. Jednocześnie zdobywa dla swoich dzieci i potomstwa, obok zdrowego uczucia przywiązania do ojczyzny, także chłopską dumę, opartą na dziedzicznej pewności siebie".

Złożywszy pilnym wieśniakom i wieśniaczkom z terenu Wilna—wieś swe podziękowanie i uznanie za dokonaną pracę, Gebietskommissar naświetlił związki, jakie dziś łączą pracę wieśniaka z innymi wielkimi zjawiskami; muszą oni ze swej strony przyczynić się do zwycięskiego zakończenia wojny. Powiedział m. in.: „Niech każdy stara się zrozumieć, o jakie rzeczy idzie gra, i uświadomić sobie, że ani wspólnota, ani jednostka, czy to pod względem fizycznym, czy też duchowym, nie będą mogły żyć bez uszczerbku po wojnie, jeśli nie zwycięży wspólnota narodów europejskich!"

Gebietskommissar podkreślił, że wojna, którą prowadzimy i podczas której nikt nie może stać z boku, jest ciężką, i wezwał wszystkich wieśniaków Kraju Wileńskiego do uczciwego wykonywania pracy oraz gotowości do wysiłku, włączając ich w ten sposób do wspólnego frontu narodów europejskich walczących dziś ramię przy ramieniu z bolszewizmem.

Hold oddany Wodzowi Rzeszy Wielkoniemieckiej zakończył głęboko ujęte przemówienie Gebietskommissar'a i oficjalną część programu uroczystości.

———ooo———

Uroczysty obchód dożynek w Filharmonii urozmaicony był produkcjami, z których największe zaciekawienie budziły orkiestra i chór. Mała orkiestra filhamonii pod dyr. A. Mikulskiego zostala niedawno sformowana z pośród członków orkiestry symfonicznej. Produkcje tego zespołu ograniczają się siłą rzeczy do programu bardziej popularnego i dostosowanego do bieżącej chwili. Orkiestra posiada dobrych muzyków, naogół wszakże nie jest jeszcze dostatecznie zestrojona. Wady stroju dadzą się zauważyć wśród instrumentów drewnianych, szczególnie bodajże w klarnetach. Ten stan rzeczy należałoby usunąć, zważywszy, że orkiestra będzie zdaje się dużo i często się produkować. Odegrane w niedzielę utwory utrzymane były w należytych tempach i miały dostateczną ekspresję: Szczególnie dobrze wypadła uwertura do op. Lekka Kawaleria Suppe'go oraz Włoszka w Algierze Rossiniego, gdzie lekkość smyczków jest decydująca dla całości wykonywanych utworów.

Chór pod kier. p: Budriunasa jest już wcale dobrze zespiewany, chociaż brakuje mu jeszcze stuprocentowo czystej intonacji: Należałoby częstszymi występami umożliwić zespołowi nabycie potrzebnego doświadczenia i rutyny.

Produkcje taneczne nie wniosły specjalnych nowych walorów do tych tańców, które znamy z estrady: Wykonane były naogół udatnie i sprawnie: T:

Dobre przygotowanie fachowe

dźwignią wydajnej produkcji

W ubiegłą niedzielę w lokalu Zw. Zawodowych w obecności Inspektora Zw. Zawodowych p. Kupke oraz przedstawicieli Zarządu „Ruty" odbyło się uroczyste wręczenie świadectw uczestnikom 5-cio miesięcznego dokształcającego kursu fachowego dla piekarzy.

Na kursie tym, pierwszym tego rodzaju w Okręgu Generalnym Litwy uczestnicy mieli możność nie tylko pogłębienia teoretycznego i praktycznego uzupełnienia swych wiadomości fachowych, ale i nauki języka niemieckiego, tak niezbędnego w dzisiejszym życiu codziennym.

Kurs zorganizowany został z inicjatywy Generalnego Dyrektora „Ruty" p. Gasiunasa i przy poparciu p. insp. Kupke. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach wytrawnego fachowca inż. Kontrymowicza, którego energii i usilnej pracy należy przypisać doskonałe wyniki, jakie wykazali uczestnicy kursu. Na 55 egzaminowanych ukończyło kurs 52-ch, to świadczy najlepiej zarówno o pracy kierownictwa, jak i o pilności kursantów. Należy podkreślić tu, że otrzymane świadectwa będą zamienione przez władze Gebietskommissari'atu na karty rzemieślnicze, co da możność uczestnikom kursu do pełnoprawnego wykonywania zawodu.

Po wręczeniu świadectw nastąpiło zebranie towarzyskie, na którym Generalny dyr. „Ruty" p. Gasiunas scharakteryzował wartość i znaczenie wykształcenia zawodowego w dzisiejszych trudnych czasach oraz podkreślił zasługi jakie położyli dla dobra słusznej sprawy oraz absolwentów p. p. inż. Kontrymowicz, który nie szczędził całej swej wiedzy i fachowej umiejętności i kierownik kursu prof. Foss pod którego nadzorem prowadzono naukę języka niemieckiego. Dziękując p. insp. Kupke za zrozumienie i poparcie inicjatywy „Ruty" p. Gasiunas życzył absolwentom powodzenia w ich dalszej pracy, nad wzmożeniem i podniesieniem wartości produkcji.

Po przemówieniach inż. Kontrymowicza i prof. Fossa, którzy zwrócili się do absolwentów z wezwaniem do dalszych wysiłków nad pogłębianiem wiedzy fachowej oraz znajomości języka niemieckiego, zabrał głos p. insp. Kupke dziękując Dyrekcji „Ruty" za jej inicjatywę, inż. Kontrymowiczowi i prof. Fossowi za tak doskonałe wyniki kursu, po czym zwrócił się do absolwentów: „W dzisiejszej wojnie na śmierć i życie przeciwko żydo-plutokracji i największemu wrogowi w dziejach ludzkości bolszewizmowi, jak również o nową wolną dla narodów — Europę, każda praca, wykonywana na najdrobniejszym nawet odcinku jest ważną, albowiem jest cegiełką składającą się na przyszły ogólny fundament ładu, porządku i dobrobytu ludzkości. Dlatego i praca na skromnym odcinku fachowym jest też jedną z tych cegiełek pod fundament zwycięstwa. Uzupełniwszy swą wiedzę fachową z tak dobrymi wynikami absolwenci kursu muszą pamiętać w swej dalszej pracy, że wykonując ją sumiennie przyczynią się również w pewnej mierze do pełnego zwycięstwa".

W sprawie wynagrodzeń

za kopanie kartofli

Zgodnie z wydanym rozporządzeniem Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z dnia 23 październikа 1941 r. w sprawie warunków wynagrodzeń i pracy w przedsiębiorstwach rolniczych za pracę dzienną i akordową za kopanie kartofli, podaje się do ogólnej wiadomości następujące wytyczne:

1) przy zbieraniu ziemniaków za kopaczką należy płacić przy zebraniu do 5 centnarów 1,5 kg. kartofli za każde pół centnara zebranych kartofli, przy zebraniu ponad 5 do 7,5 centnara 2 klg. ziemniaków za każde pół centn. zebranych kartofli, za ilość przekraczającą 7 i pół centnara 3 klg. kartofli za każde pół centn. zebranych ziemniaków.

2) przy zbieraniu za pługiem należy płacić przy zebraniu do 5 centnarów 2 i pół klg. ziemniaków za każde pół centnara zebranych ziemniaków, za ilość przekraczającą 5 centnarów, 3 klg. kartofli za każde pół centnara zebranych ziemniaków.

3) robotnicy wiejscy, którzy posiadają własne pole z kartoflami albo zaopatrywani są przez swego pracodawcę w dostatecznym zakresie w „kartofle deputatowe" otrzymują zamiast wynagrodzenia w naturze, wynagrodzenie w gotówce, przyczym obowiązuje stawka przerachunkowa na gotówkę w wysokości 0,04 RM za 1 klg. ziemniaków.

4) wynagrodzenie dzienne za kopanie kartofli przez nie wiejskich robotników wynosi:

dla sił roboczych ponad 18 lat 3 klg. kartofli za godziny robocze,

dla sił roboczych od 16 do 18 lat — 2.40 klg. kartofli za godziny robocze,

dla sił roboczych poniżej 16 lat — 1 i pół klg. kartofli za godziny robocze.

5) wynagrodzenie w naturze może być uiszczone najwyżej w rozmiarach 9-cio miesięcznego zapotrzebowania własnego zatrudnionego robotnika i jego członków rodziny.

Przekraczającą tę ilość należność, należy wypłacić na podstawie stawki przerachunkowej podanej w punkcie 3-cim w gotówce.

6) wytyczne niniejsze wchodzą w życie z dniem 1 października 1942 roku

Wiadomości z dnia

6 Październik

WTOREK
Brunona

Wschód słońca 6.29
Zachód słońca 17.45

— GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW. Od dnia 5 października wszystkie sklepy będą otwierane i zamykane w następujących godzinach, a mianowicie:

w dnie powszednie:

sklepy z produktami żywnościowymi: od godz. 7 do 12 i od godz. 15 do 19.

Wszystkie inne sklepy: od godz. 10 rano do 19-ej wieczór.

Kioski od godz. 7.30 do godz. 13-ej i od godz. 15 do 19.30.

W soboty: sklepy spożywcze i inne muszą być zamknięte o godzinę wcześniej, a sklepy z napojami chłodzącymi i kioski będą otwarte tylko od godz. 9 do godz. 13-ej. Za nieprzestrzeganie godzin handlu otwarcia sklepów grozi kara grzywny do RM 150. — lub aresztu do 6-ciu tygodni.

— CO DOSTANIEMY NA KARTKI. Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy powiadamia mieszkańców miasta, że w 8 okresie wyżywienia będzie wydawany na kupony kartek żywnościowych przy cukrze ocet (50 gr.) oraz na kupony 7 okresu wyżywienia kart żywnościowych „D. E. F. G.", których termin został przedłużony do dnia 18 października br: będzie wydawana kasza, tylko termin jej wydawania będzie osobno podany do wiadomości mieszkańców.

Jarzyny wydawane są jednorazowo na karty żywnościowe danego okresu wyżywienia. Kto nie otrzymał ich w danym okresie wyżywienia to w następnym już nie dostanie i ważność tych kuponów przedłużona nie będzie:

Kupony 7 okresu wyżywienia kart żywnościowych na jaja, nie tracą swej ważności, należy je przechowywać:

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
Drugi tydzień, Pola Negri w w filmie
»TANGO NOCTURNO«
Pocz. seansów o godz. 15—17—19.

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Wspaniały film:
„KELNERKA ANNA"
W rolach gł.: Franciske Kinz, Otto Wernicke.
Pocz. seansów: 15, 17, 19.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
PREMIERA! PREMIERA!
„Serce zarzuca kotwicę"
Pełna humoru komedia.
Gustaw Fröhlich. Victoria v. Ballasco.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
Uwaga, dzieci! Urocza bajka filmowa
»Śpiąca królewna«
Początek seansów o godz. 15.45—17.30—19.15.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-76
PREMIERA! PREMIERA!
„Jej pierwsze przeżycie"
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
PREMIERA PREMIERA!
„PECHOWY PILOT QUAX"
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

WARSZTATY TOKARSKO-mechaniczne spawalnicze
A. Jermakowicza
Bazilionų (Bazyliańska) № 9, (wejście z bramy)
Remonty wszelkich maszyn
Specjalność: maszyny rolnicze

Kupuję obicia meblowe, trawę morską, sprężyny, sienniki jutowe i inne dodatki tapicerskie
PRACOWNIA TAPICERSKA
Jogailos (Jagiellońska) 8.

KUPUJĘ: forniery, trawę morską, sprężyny, wszelką galanterię meblarską i tapicerską oraz lustra.
Pracownia mebli B. ZYCH
Trakų (Trocka) № 6, tel. 3-97.

Do majątku w Jaszunach
(28 km. od Wilna)
potrzebni są robotnicy do robót leśnych
Opłata w naturze i gotówce. Zarobione produkty i drzewo będą dostarczone do Wilna. Zgłaszać się w godzinach 7—11 codziennie. Gedimino (d. Mickiewicza) 22a—8
Inż. Snarska.

Warsztat drewnianego obuwia
„TAUPA"
ul. Didžioji (Wielka) 50
poszukuje robotników do benzagi i pucerki oraz specjalistów do wyrobu zabawek. Warunki pracy i wynagrodzenia zostaną omówione na miejscu w godz. 7—17.

Natychmiast potrzebni stolarze i uczeń. Wysokie wynagrodzenie.
Pracownia mebli B. ZYCH
—) Trakų (Trocka) 6, tel. 3-97. (—

ELEKTRYCZNE kuchenki, imbryki, żelazka
tanio i dobrze naprawia
J. Sałasiński
Vilniaus (Wileńska) 25.

Michał Kowalewski proszony jest o podanie adresu lub zgłoszenie się do Lewickiego, Wilno, Artilerijos (Artyleryjska) 8 m. 2.

Pracownia mebli
ST. SKRODZKIEGO
Vilniaus (Wileńska) 5
KUPI lustra o wym. 142×54, denaturat, szerlak i inne dodatki stolarskie.

Kupimy zbiory znaczków
austriackich, sowieckich, litewskich, polskich oraz sowieckich przedrukowych.
PŁACIMY WYSOKIE CENY
„BRIEFMARKEN-ZENTRALE"
Pilies (d. Zamkowa) № 18—2.
Tamże są do nabycia piękne broszki, kolczyki itp.

Sadźcie sady! Największy zysk, najpewniejsza obecnie oszczędność! **Drzewka owocowe** odporne na mrozy. Pełna gwarancja dobroci. Tanio P. Sužonys k/Niemenczyna, Daniłowe Taurogiński lub: Wilno Kalvarijų (Kalwaryjska) 14.

DWA PŁASZCZE gumowe (deszczochrony) KUPIĘ. Oferty lub zgłoszenia osobiste w Administracji „Gońca" okienko ogłoszeń.

Dobrze zapłacę za:
1) radioodbiorniki ich części.
2) materiały elektryczne.
3) sprzęt rowerowy.
Wstawiam spiralki grzejnikowe
Zakład R. ŁOSKOT
Wilno, Wilnaer Str. 22 róg Gdańskiej.

UWAGA!
Przyjmuję do reperacji skarpetki, pończochy oraz bieliznę. Tanio i solidnie. Šv. Jurgio (Św. Jerski) 5—13.

Kupno i Sprzedaż

Akordeon nowy na 120 basów zamienię na pianino lub kupię pianino. Didžioji (d. Wielka) 27, pracownia muzyczna 2375-0

Akordeon na 120 basów 4 registry z wibracją głosów zamienię na karakuły pierwszorzędnej jakości. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Akordeon". 2426

Aleksandra Bloka poezje, Szekspira „Dzieła dramatyczne", Morawskiego „W Peterburku", Duhamela „Noc św. Jana". Bernanosa „Pod słońcem szatana". Undset „Krystynę" III tom, Tagorego „Zerwane pęta". Björnsona „Synnöwe Solbaken", „Tomasza Rendalena", Ludwiga „Nil", Cnlędowskiego „Rzym — Ludzie Odrodzenia" kupi antykwariat Šv. Jono 1. 2438

Beczki do kapusty sprzedaję Žveryno (Zwierzyniecka) 16—3. 2361

Damski płaszcz zimowy czarny pierwszorzędnej jakości i materiał na płaszcz damski czarny zamienię na futro fokowe wymagające reperacji ewentualnie kupię futro. Palangos (d. Poznańska) 2—5 b, od 2—6 po poł. 2151—0

Kupię 2 dętki 400×19, 350×19 lub 325×19 Savanorių (d. Legionowa) 87 m. 3. 2423

Kupię tapczan w dobrym stanie. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Nr 18629". 2416

Kupię natychmiast ramę sportową w komplecie. Jasinskio (Jasińskiego) 15—6. 2434—1

Kupię ręczną maszynę do szycia lub główkę bębenkową, względnie zamienię rower męski firmy Kamińskiego balonówkę, lub futro męskie na maszynę do szycia może być bez czółenka. Ukmergės (Wiłkomierska) 82—3. 2461

Kilimy, dywany, porcelanę kupujemy. Antykwariat—Pilies (d. Zamkowa) 2. 2457—2

Kupię pianino i wózek w dobrym stanie. Oferty do Adm „Gońca" pod „Pianino" 2427

Kupię manekin damski, średni wymiar Nr 45—47, nowy fason. Oferty do Adm „Gońca" pod „Manekin" 2415

Książki Bo-Jin-Ra kupię. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod „Książka" 2413

Pianino lub fortepian w dobrym stanie kupię. Oferty do Adm. „Gońca" pod „A. W." 2316—3

Przyjezdna natychmiast kupi głęboki wózek dziecinny. Giedraičių (Chocimska) 25—17. 2306

Rower balonowy lub radio lampowe kupię. Šopeno (d. Kijowska) 4a lub Kalvių (Kowalski zauł.) 13 2441—1

Ślubną suknię do sprzedania 300 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 40 m. 2. 2433

Sprzedam brązowy garnitur męski — wysoki wzrost 400 RM, firankę siatkową 120 RM i gobelinową 100 RM. Mickiewicz-str. (d. Tomasza Zana) 12—5. 2400

Sprzedam tanio aparat fotograficzny 150 RM. Petro ir Povilo [Piotra i Pawła] 15—2 2335—0

Sprzedam książki okultystyczne polskie, francuskie, rosyjskie. od godz. 17—19 Vivulskio (Wiwulskiego) 5—11 2228-0

Sprzedam: piecyk-płytkę. 500 RM lisa syberyjskiego 800 RM, 2 metry deszki, becik i kapę 100 RM. Gedimino [d. Mickiewicza] 43—5. 2463

Stoły 25 — 120 RM, krzesła 25 RM. kanapy 50 RM i 150 RM, drobne meble. naczynia sprzedam. V. Rinktinės (d. Derewnicka) 12 m 2 2431

Sprzedam tremo 200 RM. stół 200 RM. Varpų (d. Ponomarska) 5/22a — 1. 2414

Szafę mahoniową do ubrania kupię. Pilies (d. Zamkowa) 2, Antykwariat. 2156

Sprzedam 60 włosków do małych bucików po 2 RM. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Włosek". 2358

Sprzedam półbuciki czarne Nr 36, używane 100 RM, drewniaki kryte nowe Nr 36 100 RM, pokrowiec duży, mały używany 110 RM. szkła do obrazów 60×70. O. Vytautienės (d. Jasna) 35—2, od 11—17 po poł. 2448

Stół, krzesła półki kupię. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Alfa". 2438

Uwaga! Kupię biel cynkową „Cynkwajs" oraz talk. Jasinskio (Jasińskiego) 15—8. 2351-0

KROWĘ dojną, dobrą kupię
Čiurlionio (Zakretowa) 30/c od g. 8—10

Kupię emalię
„PORSA-FLEX" lub „PORSA" — kolor czarny
Zapłacę dobrą cenę.
Zgłoszenia: Šv. Jono (Św. Jańska) 11.
„ASTRA"
Pracownia mechaniczna

Buteleczki
KUPUJEMY.
Vilniaus (Wileńska) 8—8.

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—. Czynne od 8—18.

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

Aparat do elektryzacji i odświeżania składający się z 10 części zamienię na rower. Žalgirio (d. Chełmska) 6j—4, od godz. 15—20. 1383—0

Damską jesionkę modną. buty męskie Nr. 29, zegarek na rękę, stół duży owalny, lustro tremo, zamienię na foki, różnicę dopłacę. Aušros Vartų (d. Ostrobramska) 7—16. 2464

Dnia 4 października o godz. 4 pp. na ul. Vilniaus (d. Wileńska), koło kina „Soldatentheater II" zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentami: dowód osobisty litewski kartkę na papierosy, order na drzewo. zaświadczenie z pracy, legitymację z Arbeitsamtu, zwolnienie od wyjazdu do Rzeszy. polskie zaświadczenie tymczasowe na nazwisko Macieja Bynkiewicza. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Algirdo (d. Piłsudskiego) 24—16. 2152

Dnia 3-go bm. na odcinku Bezdany Miekuny wypadł z pociągu portfel wraz z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Wilno Gudų (d. Słowiańska) 4—1, Vaitkevičius Vladas 2445

Kto wie coś o mojej siostrze Rodziewiczównie Marii, zamieszkałej w Wilnie w 1939 r. na ul. Pilies (d. Zamkowa), proszony jest o zgłoszenie się pod adresem: Vandžiogala p. Kauno apskr., Józef Rodziewicz. 2436—1

Odnajmuję białego, rasowego kozła reproduktora. Verkių (d. Werkowska) 15—2. 2432 13

Robię na obstalunki: swetry, rękawiczki skarpetki. Pakalnės (d. Podgorna) 5—7. 2422

Skradzione dokumenty dnia 2. X. 42 r.: dwa dowody osobiste litewskie na nazwisko Jadwigi i Wacława Tuczyńskich, oraz dwa zezwolenia na kupno obuwia na nazwisko Wacława i Mirona Tuczyńskich z Olkienik unieważnia się

Z powodu wyjazdu zamienię płaszcz skórzany i skórę chromową na buty i na futro damskie karakułowe, różnicę dopłacę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" do 10.X r. b. pod „Wyjazd". 2332—0

Zgubione dnia 30. IX. 42 r 4 kartki żywnościowe na naz. Pranas Zwirynas uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Džukų (d. Szkaplerna) 36—1. 2450

Zgubiony paszport litewski na nazwisko Maciejowskiego Ignacego unieważnia się. 2462

Zgubiony Ausweis Nr. 1403 na nazwisko Suszko Marii unieważnia się. 2474

Zgubioną przepustkę Nr. 603 na nazwisko Zygmunta Nowoszyńskiego unieważnia się. 2485

Zamienię czarne, nowe, sportowe półbuciki Nr. 37 na takież brązowe, (lub mało używane). Užupio (d. Zarzeczna) 18 m. 21. 2418

Zamienię damski kostium na materiał Vilniaus (Wileńska) 35—8. Oglądać od 12 do 4 p. p. 2411

Zamienię czarną jesionkę męską. mało używaną na wysoki wzrost na płaszcz letni gabardinowy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pierwszorzędny". 2392

Zamienię buty ryskie do pantofli Nr. 35 na numer lub dwa większe. Didžioji (d. Wielka) 2—7. —k

Zamienię na opał zegar ścienny, patefon, damski i męski płaszcz zimowy, damską jesionkę, kilim. Baltupio (d. Bołtupska) 14—5. 2377

Zamienię wózek dziecinny sportowy w dobrym stanie na zegarek. Labdarių (Dobroczynny zauł.) 2a—15 2388

KOLEKTURA LOTERII SAMOPOMOCY
Antoniego Petkevičiusa
przy ul. Gedimino (d. Mickiewicza) 20
KOMUNIKUJE
że od 3.X. r. b. rozpoczęła się w mojej kolekturze i u moich agentów sprzedaż biletów V-ej serii:

Na ukończeniu rozsprzedaży biletów IV serii w ubiegłym tygodniu szczęście uśmiechnęło się do następujących osób:

1000	RM.	Steponavičiene Joana, Gedimino 22a—3
1000	„	Cironka Antanas, Važganto 13—2
1000	„	Šimkevičius Damas, Sierakauskio 21—4
500	„	Rutkowska Janina, Žemaites 11—4
500	„	Stokis Povilas, Didžioji 34—4
500	„	Čibiras Petras, Didžioji 26—2
200	„	Rimševičius, Aukštoji 12b—6
200	„	Antropokas Stanislovas, Polocko 21—4.
100	„	Rauba Jonas pracownik fabryki papieru

i wiele jeszcze po 100, 50, 10, 5 RM. itd.

Wobec powyższego zapraszam wszystkich do wypróbowania swego szczęścia w nowej, t. j. V serii, w której mamy:

20	wygranych	po	1000	RM.
30	„	„	500	„
50	„	„	200	„
100	„	„	100	„
20	„	„	50	„

i wiele drobnych.

Do wiadomości lokatorów znacjonalizowanych domów i abonentów elektrowni wileńskiej.

Grundstuecksgesellschaft Litauen m. b. H. oddział w Wilnie podaje do wiadomości, że od 1 października 1942 r. komorne należy wpłacać do następujących kas, które się znajdują przy obwodowych biurach mieszkaniowych:

1. ul. Vilniaus (Wileńska) 22 . . . . kasa Nr 1
2. „ Jasinskio (Jasińskiego) 1 . . . . kasa Nr 2
3. Mindaugo (d. Słowackiego) 25 . . . kasa Nr 3
4. „ Sodų (Sadowa) 4 . . . . kasa Nr 4
5. „ Didžioji (Wielka) 30 . . . . kasa Nr 5
6. „ Kalvarijų (Kalwaryjska) 4 . . . . . . kasa Nr 6
7. „ Aušros Vartų (Ostrobramska) 20 . . kasa Nr 7

W tychże kasach, z wyjątkiem kasy Nr 1, będą przyjmowane również opłaty za elektryczność. Pozatym zawiadamia się, że kasę wpłat byłej Kasy Oszczędności przy ul. Ožeškienės (Orzeszkowej) 11 przejęła Elektrownia Wileńska. W kasie tej będą przyjmowane jedynie opłaty za elektryczność. Lokatorzy, którzy otrzymali zawiadomienia o wpłacie komornego przy ul. Ožeškienės 11, muszą wnieść tę opłatę do kasy Nr 1 ul. Vilniaus (Wileńska) 22.

Kasy są czynne codziennie od godz. 7 do godz. 14, w przededniu niedziel i świąt od godz. 7 do godz. 11.30.

Zgubiony Ausweis na nazwisko Tamulisa Wacława, uprasza się zwrócić pod adresem: Užupio (d. Zarzecze) 25—4. 2431

Zgubiony tymczasowy paszport na nazwisko Eleonory-Lidii Szyłogalisówny, unieważnia się. 2155

Zgubiony dowód osobisty litewski i zaświadczenie z pracy na nazwisko Bartoszewiczówny Marii unieważnia się

Nauka i wychowanie

Berlitza naturalną metodą języków nowożytnych uczy Dr Puciata — Am Fluss (d. Zarzecze) 16—19, g. 15—20. 1387—4

Lekcje muzyki na fortepianie. Jogailos [Jagiellońska] 8—2.

Lekcje prywatne pisania na maszynie języków obcych. Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 1 1147—6

Skrzypek były prof. konserwatorium udziela lekcy: gry na skrzypcach. Gedimino (d. Mickiewicza) 11—3 godz. 10—2 1974—7

LOKALE

Dobrze zapłacę za umeblowany niekrępujący pokoik w śródmieściu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Skromny". 235—6

Do wynajęcia 2 pokoje za opał. Wygody. Didžioji (d. Wielka) 13—1 2449—2

Młody człowiek poszukuje pokoju w centrum miasta (bez opału) cena obojętna. Zgłoszenia do Adm „Gońca" pod 15".

Niemiec z urzędu poszukuje dobrze umeblowanego pokoju w centrum miasta. Oferty do Adm. „Gońca" pod „H. G. 10". 2302—6

PRACA

Dobra krawcowa poszukuje pracy. Szyję płaszcze i bieliznę. Niedrogo. Šiaulių (Nowa Aleja) 3—2, — za Aušros Vartų (Ostrobramska). 2419—0

Potrzebna gospodyni-kucharka do majątku na wyjazd. Zgłaszać się we wtorek od 15—16 i w środę od 9—13 Vykinto (d. Inflancka) 5—2. 2469

Potrzebny dozorca samotny. Sunadiņas (Subocz) 3, dawniej 2424

Potrzebna na wyjazd bona w średnim wieku poprawnie mówiąca po polsku. Zgłaszać się: Užupio (d. Zarzecze) 30 m. 2 o 1 2 i pół do 3 2466

Potrzebny chłopiec do terminu z ukończoną szkołą powszechną Varšuvos (Zauł. Warszawski) 6—2 2446

Starsza osoba poszukuje pracy przy małej rodzinie, niesamodzielnej gospodyni. Šiaulių (Nowa Aleja) 2—2, za Aušros Vartų (Ostrobramska). 2409—6

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Uosto (Portowa) Nr. 3 m. 1
Ordynuje do 13—14 i 16—18

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne.
Pilies (Zamkowa) 12—
Ordynuje 15—17

Gabinet rentgenowski.
Dr. med. A. Smigielska
Pilies (Zamkowa) 8—9
od 9—12 18—19

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—4
Przyjmuje od g. 9—10 15—16

Dr. K. Sokolowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od godz. 2.30—4.30 i od 6—7 wiecz.
Vilniaus (Wileńska) 3—

Dr. O. Ablamowiczowa
Choroby kobiece i akuszerja
Kaštonų (Kasztanowa) 7—2
Wznowiła przyjęcia.—
Od 9—12 i 15—17.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
Spec. Choroby skórne weneryczne.
Vilniaus (Wileńska) 28 m. 8
Przyjm. od 4—6

Dr. Stanisław Hiller
Analizy lekarskie
ul. Tyliojį (d. Cicha) 1 m. 5.

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje w godz. 8—11 i 2—4
Wallstr. (Zawalna) 22

Dr. med. Kazimierz Bieliński
Choroby skórne i weneryczne
Žygimantų (Zygmuntowska) 13—
Przyjmuje od 8—9 i od 1—4

Dr. Włodzimierz Brühl
Choroby wewnętrzne
Olandų (Holendernia) 7.
Godz. przyjęć 15.30—17

Dr. med. Gustaw Markiewicz
Choroby skórne weneryczne
Gedimino (d. Mickiewicza) 1—11
tel. 997 od godz. 9—12 od 15—19

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) 27—1.
Zwierzyniec

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-18, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonjalne — 20 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.